

SEJM kontynuuje obrady

W dalszym ciągu trwa dyskusja nad projektami planu i budżetu

WARSZAWA (PAP). Wczoraj rano — po dwudniowej przerwie — zebrał się ponownie Sejm, aby kontynuować dyskusję nad projektami tegorocznego budżetu i planu. Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z premierem JÓZEFEM CYRANKIEWICZEM.

Na wstępie obrad Sejm zatwierdził w formie ustawy do datkowe wydatki poniesione w roku ubiegłym w celu dofinansowania niektórych dziedzin gospodarki narodowej. Projekt tej ustawy referował poseł Jan Rychel.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektem budżetu i planu. Pierwszymi dwaj mówcy — posłowie Wit Drajcich i Ronald Szpakowski — poświęcili swoje wystąpienie zagadnieniom gospodarki narodowej.

Dyskusja trwała wczoraj przez cały dzień i będzie kontynuowana dziś i jutro.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 58.173

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 36 (3005) — Rzeszów, środa 11 lutego 1959 r.

17 i 18 lutego odbędzie się Konferencja Wojewódzka PZPR w Rzeszowie

Projekt referatu, jaki ma być wygłoszony na Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Rzeszowie — został w dniu wczorajszym przedstawiony członkom KW na specjalnie w tym celu zwołanym plenum.

Z projektem referatu zapoznali zebranych tow. Władysław Kruczek — członek KC, I sekretarz KW PZPR. W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, towarzysze omawiali poszczególne sprawy, które znajdują swoje odbicie w przygotowywanym referacie.

Plenum podjęło uchwałę o zwołaniu w dniu 17 i 18 lutego statutowej Konferencji Wojewódzkiej PZPR. W konferencji ma wziąć udział 458 delegatów, wybranych przez organizacje partyjne, którzy wybiorą 57 delegatów na III Zjazd Partii.

Plenum postanowiło wykluczyć tow. Stachowicza (pracownika WSK w Rzeszowie) ze składu Plenum KW za jego postępowanie nie liczące z etyką partyjną. Z obowiązków członka KW zwolniony został tow. Tabak w związku z wyjazdem z woj. rzeszowskiego.

(c)

Za 27 dni - III Zjazd

- Konferencje powiatowe zakończone
- 193 delegatów na Zjazd wybiorą konferencje zakładowe
- Wkrótce konferencje wojewódzkie

kampania przygotowawcza, która objęła swym zasięgiem szerokie rzesze członków partii. W wielu województwach przed konferencjami członkowie partii zapoznawani byli na zebraniach i naradach środowiskowych z tezami referatów sprawozdawczych. Wnioski i postulaty uczestników tych zebrań znalazły odbicie w referatach i uchwałach konferencji.

Przedzjazdowa kampania wyborcza wchodzi w końcową fazę. Do III Zjazdu pozostało jeszcze 27 dni. W całym kraju odbyły się już powiatowe i miejskie konferencje partyjne, które wybrały delegatów na konferencje wojewódzkie.

Konferencje powiatowe i miejskie wykazały konsolidację partii wokół uchwały XII Plenum. Spełniły one bardzo ważną rolę, omawiając szeroko problemy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne swego terenu. Znaczną ilość konferencji uchwaliła ramowe programy 7-letniego rozwoju powiatów oraz związane z ich realizacją plany działania organizacji partyjnych.

W dyskusji, jaka toczyła się na konferencjach, dominowały sprawy gospodarcze, o których mówiono rzeszowo i z dużym zainteresowaniem poruszanych problemów. Zagadnienia wewnątrzpartyjne były omawiane w powiązaniu z zadaniami ekonomicznymi.

Sporo miejsca w dyskusji poświęcono także pracy rad narodowych, instytucji i urzędów. Zasadnicze problemy gospodarcze nie przestoiły delegatom wielu bolączek i niedociągnięć, z jakimi spotykamy się codziennie, a które można i trzeba skutecznie zwalczać.

Konferencje powiatowe i miejskie poprzedzone były

Zgodnie z uchwałą XII Plenum KC o zwołaniu III Zjazdu, w większych zakładach pracy, kopalniach i hutach odbywają się obecnie konferencje partyjne, które bezpośrednio wybierają delegatów na Zjazd. Na 174 konferencjach zakładowych wybranych zostanie 193 delegatów. Najwięcej delegatów — w liczbie 62 — wybiorą organizacje partyjne w województwie katowickim.

Według danych Wydziału Organizacyjnego KC, dotych-

POKONCZENIE NA STRONIE 2

Rozpoczęto budowę gazociągu Lubaczów - Sędziszów

Brygady robocze przedsiębiorstwa „Gazobudowa” z Zarządu rozpoczęły prace przy budowie gazociągu Lubaczów - Sędziszów.

Za pomocą specjalnych rozdzielni, gazociąg ten połączony zostanie z istniejącą już siecią gazociągową oraz głównym gazociągiem, biegnącym z Podkarpacia do Warszawy. Gazociąg ma być oddany do eksploatacji jeszcze pod koniec br. i według obliczeń będzie nim można, wraz z istniejącą siecią gazociągową, dostarczyć krajowi w przyszłym roku 10 mld m sześciu gazu ziemnego.

Myśliwym z NRF nie powiodło się w Bieszczadach

W obławach na wilki, organizowanych ostatnio w Bieszczadach, wzięto po raz pierwszy udział kilku myśliwych z Niemieckiej Republiki Federalnej, przybyłych do Polski za pośrednictwem krakowskiego „Orbisu”.

Niemieckim gościom, którzy polowali przez 5 dni w rejonie miejscowości Ustrzyki Dolne, Wojtkowa i Stefkowa, nie powiodło się jednak zupełnie. Nie zastrzelili bowiem ani jednego wilka. Miejscowi myśliwi są zdania, iż warunki atmosferyczne były w tym czasie nieodpowiednie.

Tornado nad St.-Louis - 7 osób zabitych - 300 rannych

NOWY JORK (PAP). Mieszkańcy St.-Louis, największego miasta w stanie Missouri we wtorek nad ranem wyrwani zostali ze snu przez szalejące tornado. Wichura spustoszyła centrum miasta niszcząc wszystko co znalazło się na jej drodze. O sile wiatru świadczą fakt, iż wyrwał on drzewa z korzeniami, a słupy telegraficzne łamał jak zapałki. Wichura zlamiała na dwoje olbrzymie słupy masztu telewizyjny.

Jak wynika z doniesień agencji, w trzy godziny po przejściu tornado doliczono się 7 zabitych i 300 rannych. Lista ofiar z pewnością się powiększy. Policja, straż pożarna i setki ochotników przyszukują bez przerwy sburzone domy, gdzie mogą znajdować się jeszcze ofiary straszliwej katastrofy.

Zderzenie dwóch pociągów - 53 ofiary katastrofy

BRUKSELA (PAP). W wyniku zderzenia dwóch pociągów w pobliżu Verviers trzy osoby poniosły śmierć, a około 50 jest rannych. Zderzenie nastąpiło we mgłę u wylotu tunelu. Kilka osób odniosło ciężkie rany. Przyczyną katastrofy nie są dotychczas znane, jednakże przypuszcza się, że maszynista pociągu zderzającego ze Spa do Verviers nie dostrzegł we mgłę, czerwonych świateł semaforów. Maszyniści obu pociągów ponieśli śmierć. Wypadek sparaliżował na kilka godzin ruch pociągów międzynarodowych.

Lawina skalna grozi zagładą wsi szwajcarskiej

GENEWA (PAP). Chwile pełne napięcia przeżyli mieszkańcy małej wioski Herbriggen w Alpach Szwajcarskich. Z szybkością 20 metrów dziennie obrzymiała masa skał zaczęła osuwać się z góry, u której stóp leży Herbriggen, grożąc całkowitą zagładą wioski. 220 mieszkańców Herbriggen spędziło przedostatnią noc w sąsiednich wioskach. Z zagrożonego terenu ewakuowano bydło i ruchomości. Jak wynika z ostatnich doniesień, katastrofy uda się prawdopodobnie uniknąć.



Jedzie kulig...

W „centralnym” kuligu FWP w Zakopanem wzięło udział około 250 wczasowiczów. Ulicami zimowej stolicy Polski — mimo śnieżyicy, mknęło ponad 60 sanek... cel kuligu — Dolina Chochołowska.

CAF — fot. Werner

Ludzie czynu zjazdowego

(Inf. wł.) Temperatura przedzjazdowa rośnie. W naszym województwie zakończyły się konferencje powiatowe. W 6-dużych zakładach przemysłowych wybrano delegatów na III Zjazd. 17 lutego odbędzie się Konferencja Wojewódzka w Rzeszowie.

Mogłoby się wydawać, że sprawą przygotowań do III Zjazdu, tezami uchwalonymi na XII Plenum KC interesują się tylko instancje i organizacje partyjne. Tak jednak nie jest. Sprawami naszego rozwoju w ciągu najbliższych 7 lat, perspektywami lepszego życia interesuje się społeczeństwo. Boć przecież na III Zjeździe podjęte zostaną uchwały, które zadecydują o naszej 7-letce. Stąd też III Zjazdem, jego przygotowaniem interesują się działacze partyjni na poważnym stanowisku państwowym i robotnik miejskiej WSK, nauczyciel z Podkarpacia i pracownik z łódzkiej „Lniarki”, rolnik z Lubaczowskiego i robotnica z Zakładów Mięsnych w Jarosławiu, kolejarz i nauczyciel, partyjni i zesetelowy, bezpartyjni, kobiety, młodzież i dorośli.

Dlatego też w ciągu najbliższych dni dzielących nas od daty rozpoczęcia III Zjazdu, im, prostym ludziom pracy, wykonującym w codziennym trudzie czyn zjazdowy, wykazującym troskę o polepszenie swego bytu poprzez lepszą pracę, im poświęć będziemy więcej uwagi, ich będziemy pokazywać na łamach naszej gazety, z nimi będziemy wspólnie przygotowywać się do wielkiego Zjazdu Partii.

Ostatnio złożyliśmy wizytę w Zakładach Mięsnych w Jarosławiu. Panuje i tutaj gorączka przedzjazdowa.

Rozmawiamy z pracownicą konserwiami Józefą Bożek.

— „Dla mnie jako dla członka partii zbliżający się III Zjazd jest wielkim wydarzeniem. Pragnę powitać go jak najbardziej wydajną pracą. Dlatego też, kiedy na ogólnym zebraniu cała nasza załoga podjęła swoje zobowiązania na ogólną sumę ponad 7 milionów złotych, ja postanowiłam tak sobie rozplanować pracę, by nie tylko wykonać przewidziane zadania dzień

po dniu, ale znacznie je przekroczyć. I nawet mi się to udaje. Rzecz jasna, że przyłożyłam się dobrze, dużo zależy też od wprawy. Wykonuję swoje zadania prawie dwukrotnie. Obliczają moją normę na 180 proc.

Niedawno kierownictwo poinformowało nas, iż zakład swoje zadania przedzjazdowe wykonał prawie całkowicie. Dlatego też szczerze się cieszę, że i ja prosta robotnica przyczyniam się również do tego”.

Takich jak Józefa Bożek w Zakładach Mięsnych jest więcej. Do czynu przedzjazdowego włączyła się cała załoga. Nie próżnuje i Ka-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Józefa Bożek

Kierowcy! Przestrzegajcie przepisów ruchu!

Wskutek lekceważenia przepisów ruchu, samochód ciężarowy wpadł na autobus PKS. Wypadek na szosie z Brzezina do Łodzi jest jeszcze jednym groźnym ostrzeżeniem dla kierowców.

Na zdjęciu: Kozbiły autobus PKS.

CAF — fot. Rozmysłowicz



Turbogenerator o mocy 750 tys. kilowatów

MOSKWA. W leningradzkim Instytucie Elektromechaniki Akademii Nauk ZSRR opracowano projekt turbogeneratorskiego fantastycznej wprost mocy 750 tys. kilowatów. Odpowiada to łącznej mocy wszystkich turbogeneratorów pracujących obecnie w znanej Dniepropetrowskiej Hydroelektrowni im. Lenina.

Obliczenia i próby na modelach wykazały, że rozbiorczy i masa nowego turbogeneratorskiego przypadające na jednostkę mocy będą około 1,5 raza mniejsze niż u analogicznych maszyn o mocy

100.000 kilowatów. Praca wykazana na budowę tego olbrzymiego turbogeneratorskiego, będzie około 2 razy mniejsza od tej, jaką trzeba by zużyć na budowę kilku turbogeneratorów o takiej samej ogólnej mocy. Znacznie zmniejszą się także koszty eksploatacji.

Badania przeprowadzone przez uczonych i specjalistów z leningradzkiego zakładu „Elektrosila” wykazują, iż współczesna technika stwarza realne możliwości zbudowania turbogeneratorskiego o mocy 1 mln kilowatów.

450 turystów amerykańskich zwiedza Soczi, Jaltę i Odessę

MOSKWA (PAP). Na pokładzie greckiego statku „Olimpia” w poniedziałek przybyło do Soczi 450 turystów ze Stanów Zjednoczonych. Jest to pierwsza tak liczna grupa turystów amerykańskich, odwiedzająca Związek Radziecki po drugiej wojnie światowej.

Mimo szalejącej zimy, śnieżnej goście amerykańscy oglądali cały dzień miasto i jego sanatoria. W godzinach wieczornych „Olimpia” wzięła kurs na Jaltę. Turysty amerykańscy odwiedzą również Odessę.

5-języczny słownik

MOSKWA (PAP). Instytut Językoznawstwa Akademii Nauk Armenii przygotował do druku słownik pchewijski (język środkowo-perski — red) persko-ormiański-rozsyjsko-angielski. Jest to

pierwsza w świecie tego rodzaju publikacja. Słownik zawiera przeszło 30 tysięcy słów. Został on opracowany przez znanego ormiańskiego uczonego — orientalistę, prof. Rubena Abramiana.



INDIRA GANDHI PRZEWODNICZĄCA IPK

DELHI. Córka premiera Indii Nehru, Indira Gandhi objęła ostatnio stanowisko przewodniczącej Indyjskiej Partii Kongresowej. Indira Gandhi została wybrana na to stanowisko 2 bm.

W BELGII ZAMYKA SIĘ DAŁSZE KOPALNIE

BRUKSELA. W okręgu górniczym Borinage w południowej Belgii zamknięto w tych dniach 8 z 14 istniejących tam kopalni węgla. Przyczyną zamknięcia kopalni jest — według oficjalnego komunikatu — ich „nierentowność”.

JEDNOSTKA RAKIET KIEROWANYCH PRZYBYWA DO DORTMUNDU

LONDYN. Brytyjskie Ministerstwo Obrony podało, że w najbliższy piątek do Dortmundu (NRF) przybędzie pierwszy transport żołnierzy 47 pułku broni raketowej. W pierwszym rzucie nie zostaną jeszcze przywiezione pociski raketowe.

STRAJK ROBOTNIKÓW BELGIJSKICH WE FRANCJI

BRUKSELA. Już trzeci tydzień trwa strajk przeszło 50 tys. robotników belgijskich, zatrudnionych w przedsiębiorstwach francuskich. Przyczyną strajku jest odmowa wyrażenia przez pracodawców robotnikom belgijskim strat w zarobkach jakie ponieśli, na skutek spadku wartości franka.

Za 27 dni III Zjazd PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czas odbyły się 32 konferencje zakładowe, na których wybrano 36 delegatów na Zjazd. Wśród wybranych najwięcej jest robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, znanych z pracy partyjnej, społecznej i zawodowej.

Konferencje zakładowe podsumowują osiągnięcia organizacji partyjnych w okresie przedzjazdowym i wzbogacają dyskusję nad uchwałami XII Plenum nowymi wnioskami, które delegaci przekażą Zjazdowi. Załogi zakładów, w których wybierani są delegaci

na Zjazd, podejmują dodatkowe zobowiązania produkcyjne.

Już wkrótce rozpoczną się konferencje wojewódzkie, w których wezmą udział członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego Partii.

Ludzie czynu zjazdowego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Należy zaznaczyć, że Zakłady Mięsne zobowiązały się także zoszczędzić 210 tys. złotych na gospodarce materiałowej. W chwili obecnej wykonano już 75 proc. tego zobowiązania. Z końcem I kwartału załoga będzie mogła już zameldować o zrealizowaniu podjętego zobowiązania, a więc zgodnie z terminem. Oprócz tego załoga postanowiła przepracować jedną dniówkę, a uzyskane w ten sposób 37 tys. zł przekazać na Fundusz Budowy Szkół.

(ut)



KAROL GORYL

Wojska francuskie ponoszą straty w Algierii

PARYŻ (PAP) Algierska Armia Narodowo - Wyzwoleńcza ogłosiła komunikat, który stwierdza, że w dniach od 31 stycznia do 6 lutego br. zostało zabitych w Algierii 575 żołnierzy francuskich, a 275 odniosło rany. Powstańcy wysadzili w powietrze 43 pociągi oraz zniszczyli 8 samolotów.

W tym czasie zginęło 78 powstańców algierskich, a 94 zostało rannych. Poza tym zginęło 158 osób cywilnych.

Japoński batyskaf

TOKIO. Jak podaje tutejszy dziennik „Asahi”, w bieżącym miesiącu rozpocznie swoje prace badawcze na Pacyfiku pierwszy zbudowany przez Japończyków batyskaf. Ze względów technicznych nie będzie go można jednakże zanurzać głębiej niż na 200 metrów.

Uczeni japońscy zamierzali wybudować batyskaf również doskonały jak słynny batyskaf francuski, ale nie dysponowali odpowiednimi funduszami.

Koniczynka

OFICJALNE DANE

Jak nas informuje Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” do 30 rządu gry z dnia 8 lutego 1959 r. wpłynęło 11.855 szt. kuponów na kwotę 35.565 złotych.

Na wygrane przypada 17.782 zł na poszczególne stopnie po 4.445 zł. Kuponów z sześcioma i pięcioma trafieniami nie było. Stwierdzono natomiast 8 szt. kuponów z czterema trafieniami, na które przypada 1.481 zł oraz 160 trójek po 55 zł.

Do konkursu jesiennie-zimowego wpłynęło 46.443 zakłady na kwotę 92.886 zł.

Na wygrane przypada 46.443 zł. Na poszczególne stopnie po 15.481 zł. Komisja nie stwierdziła ani jednego kuponu z sześcioma trafieniami, potwierdzono natomiast 22 zakłady z pięcioma trafieniami na które przypada po 1.055 zł oraz 465 zakładów z czterema trafieniami po 37 zł.

Aktualizacja ewidencji i dokumentów wojskowych

WARSZAWA (PAP). Prowadzona w wojskowych komendach rejonowych ewidencja osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, uległa częściowej deaktualizacji m. in. w wyniku nie przestrzegania przez obywateli obowiązku meldunkowego. Stan taki stwarza trudności w pracy organów prowadzących ewidencje wojskową i ujemnie wpływa na administrację rezerwami osobowymi oraz przekazywanie rezerwistów w ramach ćwiczeń wojskowych.

W celu uaktualnienia ewidencji mężczyzn podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, wojskowi komendanci rejonowi przystąpili do wyznaczenia tych osób i wydawania im nowych dokumentów wojskowych przewidzianych w ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym.

Aby zapobiec granicznym wykroczeniom turystów w Bieszczadach

(Inf. wł.) Na Bieszczady kierują obecnie oczy turyści z całej Polski. Atrakcyjność „polskiego Texasu” wzrosła znacznie w ubr. dzięki wzmocnieniu ruchowi turystycznemu. Cięższą się z tego miejscowe władze terenowe, zacieraają ręce mieszkańcy Bieszczad.

Tylko WOP nie ma powodów do radości. Wśród turystów odwiedzających Bieszczady, znajdują się bowiem ludzie, którzy uroczeni pięknem krajobrazu, zapominają o przepisach prawnych, obowiązujących w rejonie przygranicznym. W 1957 r., kiedy Bieszczady zostały dla turystyki „odkryte”, znalazło się aż 22 osobniki, którzy wskutek lekkomyślności, młodzieńczej fantazji względnie nieświadomości, przekroczyli granicę i zostali zatrzymani przez patrol graniczny. W ubr. liczba tego rodzaju przestępców wzrosła do 51. Blisko 80 proc. z nich, to studenci.

W związku z tym zachodzi konieczność przedsięwzięcia skutecznych środków

Wspólna narada działaczy PTTK i przedstawicieli WOP

ków przeciw turystycznej pladze nielegalnego przekraczania granicy w Bieszczadach. Wstępnym krokiem, zmierzającym do tego celu, była wspólna narada działaczy PTTK i przedstawicieli przemyskiego Oddziału WOP, która odbyła się w poniedziałek w Rzeszowie. W toku 3-godzinnej dyskusji, omówiono wiele możliwości zapobieżenia wypadkom naruszania granicy.

Początkowo nasuwały się pewne trudności w znalezieniu wspólnego języka, gdyż działacze PTTK pragnęli zachować wszystkie szlaki w Bieszczadach łącznie z tymi, które przebiegają

wzdłuż pasa granicznego i są źródłem wykroczeń. Dopiero z chwilą, kiedy przedstawiciele WOP, wykazując dużo zrozumienia dla rozwoju ruchu turystycznego w Bieszczadach zaproponowali rozsądne wnioski, znalazłono logiczne wyjście z sytuacji. Postanowiono mianowicie: ustawić w odpowiednich punktach Bieszczad tablice informujące o przebiegu szlaków oraz możliwościach poruszania się w terenie przygranicznym, prowadzić na ten temat akcję oświatową wśród turystów przybywających w Bieszczady oraz wstrzymać czasowo ruch na szlakach, które prowadzą turystów

wzdłuż pasa granicznego, kuśły ich do łamania prawa. Aby przestrzec nie-rozważnych turystów PTTK, umieści również na tablicach odnośny artykuł prawa, który za nielegalne przekroczenie granicy przewiduje karę więzienia od 1 do 5 lat.

Mamy nadzieję, że takie środki pozwolą w dużym stopniu zażegnać konflikty turystów z prawem. (a)

W POLITYCE

Dulles na starych pozycjach

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AR Z PARYŻA)

Bilans europejskiej podróży Dullesa skupia zainteresowanie kół politycznych stolic Europy zachodniej. Obserwatorzy i komentatorzy dyplomatyczni w Paryżu analizują ze szczególną uwagą wyniki spotkania amerykańskiego sekretarza stanu z kanclerzem Adenauerem, podkreślając, że odwiedziny Dullesa w Bonn znaczeniem swoim przewyższają jego wizytę londyńską i paryską.

Zdaniem kół paryskich, misja Dullesa miałaby sprostować się do dwóch konkretnych zagadnień: wpływanie na to, by premier Macmillan, udając się do Moskwy, w żadnym wypadku nie występował tam jako negocjator w imieniu Zachodu oraz usunięcie głębokich rozbieżności politycznych, nurtujących państwa zachodnie w sprawie kontrproponycji na ostatnie noty ZSRR.

Zaden z tych dwóch celów nie został przez Dullesa w pełni osiągnięty — formalnie biorąc, premier Macmillan jedzie co prawda do Moskwy jedynie po to, aby sondować opinie przywódców radzieckich, w rzeczywistości jednak do nosie rozmoowy, jakie odbędą się na Kremlu, trudno określić inaczej niż mianem rokowań. Ta czysto angielska inicyjatywa, przyjąta bardzo chłodno przez zachodnich aliantów Wielkiej Brytanii, dowodzi zarazem wyraźnie, jak jeszcze daleki od realizacji okazał się dla amerykańskiego sekretarza stanu drugi wspomniany wyżej podstawowy cel jego europejskiej podróży.

Na tle oceny wyników rozmów Dullesa z Adenauerem paryskie koła polityczne wyrażają w gruncie rzeczy zasadniczy pesymizm odnośnie perspektywy dialogu Wschód — Zachód w najbliższej przyszłości. Komentatorzy paryscy przytaczają następujące fakty, świadczące o niezmiennym stanowisku Dullesa, które w znacznym stopniu uspokoiły obawy żywione ostatnio przez Adenauera:

1) ujawnienie w dniu 8 lutego tekstu oświadczenia Dullesa przed komisją spraw granicznych Izby Reprezentantów z końca stycznia, w którym amerykański sekretarz stanu oznajmił, że Stany Zjednoczone wolałyby zaryzykować nową wojnę światową, aniżeli opuścić Berlin zachodni;

2) rozpętanie w ostatnich dniach nowej fazy antyra-

dzieckiej kampanii prasowej w USA na tle impasu, w jakim znalazła się konferencja genewska w sprawie kontroli zaprzestania doświadczeń termojądrowych;

3) lodowate, jeżeli nie wręcz nieprzyjemne przyjęcie zaproszenia prezydenta Eisenhowera do odwiedzenia ZSRR, zawartego w końcowym przemówieniu Chruszczowa na XXI Zjeździe KPZR.

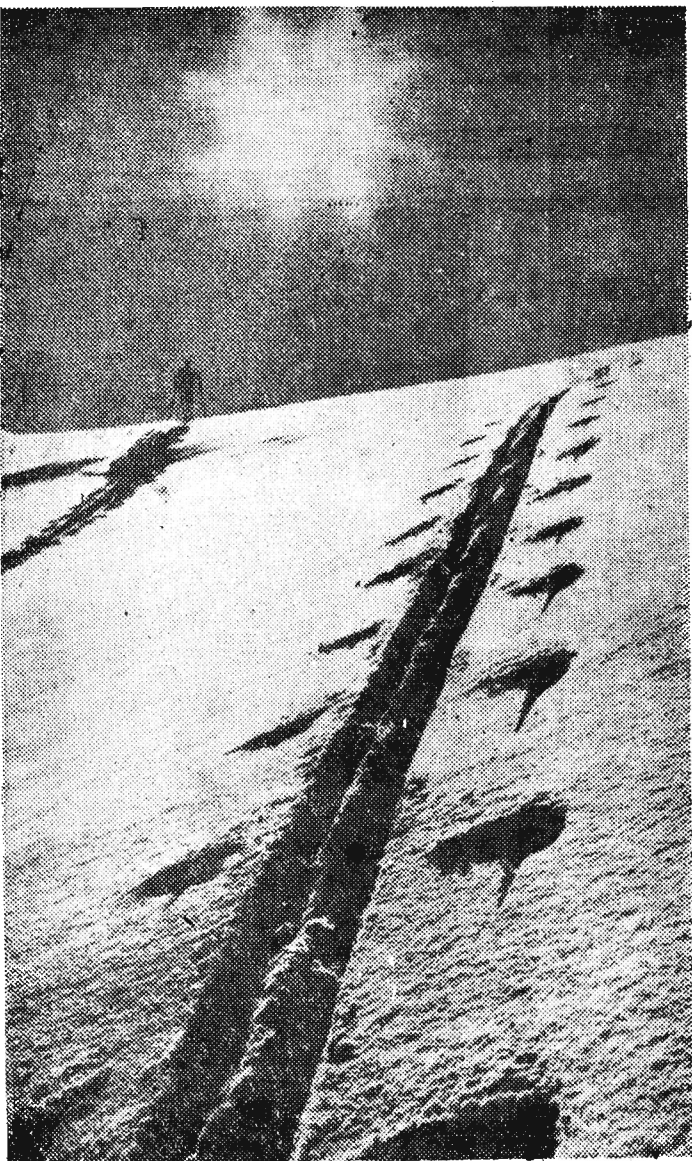
Jednak żadna realistyczna ocena postawy Zachodu, nie wyłączając stanowiska amerykańskiego Departamentu Stanu, nie może wykluczać narastającej sprzeczności pomiędzy takimi sżywnymi i nieprzejawnymi pozycjami a obecnym układem sił na świecie.

„Mimo że osobista sympatia sekretarza stanu skłania się raczej w kierunku sżywnych tez kanclerza Adenauera, dla zachowania dobrych stosunków pomiędzy Waszyngtonem a Londynem zmuszony on był wziąć pod uwagę bardziej elastyczne stanowisko przywódców brytyjskich. Co więcej, jest on w samych Stanach Zjednoczonych narozony na rosnący nacisk, wywierany przez większość demokratyczną, która domaga się, by zagraniczna polityka amerykańska wywodziła się ze swych jałowych, statystycznych pozycji.

Zdaniem dobrze poinformowanych kół w Paryżu, niemieckie dossier Dullesa sprawa się po rozmowach z Adenauerem w zasadzie do trzech elementów: stanowczego odrzucenia konfederacji obydwu państw niemieckich; ewentualnej zgody na kontrolę dostępu do Berlina zachodniego po dniu 27 maja przez organa NRD, ale pod warunkiem, iż będą one działały jako „mandatariusze ZSRR”; wzięcia pod uwagę na przyszłej konferencji Wschód — Zachód niektórych brytyjskich koncepcji disengagement w Europie środkowej, ale co najwyżej w granicach ewentualnie 200-kilometrowego pasa zdemilitaryzowanego pomiędzy NRF a NRD.

Trudno więc w sumie nie zamknąć ostatniej podróży Dullesa bilansem ujemnym z punktu widzenia interesów pokoju i bezpieczeństwa europejskiego. Ostatnie słowo — w każdym razie oficjalne — nie zostało jednak jeszcze wypowiedziane.

IGNACY KRASICKI



Ślady nart na śniegu

Trzy nowe miasta wybudowane zostaną w Izraelu

PARYŻ. W tym roku Izrael wybuduje 3 nowe miasta dla 150 tys. imigrantów, którzy przyjadą do tego kraju. Dwa nowe miasta powstaną na Pustyni Negew, trzecie zaś w Galilei.

Lekarz zmarł przy łóżku pacjenta

BONN. 59-letni lekarz Kurt Lueddicke z Henstedt (NRF) zmarł w tych dniach na atak serca przy łóżku swego pacjenta. Lueddicke został w nocy wezwany do chorego, który również zastąpił na serce. W pewnym mo-

mentle lekarz stracił przytomność i upadł na łóżko obok pacjenta. Wysiłki pacjenta, który usiłował przywrócić go do przytomności nie odniosły rezultatów. Wezwany natychmiast lekarz mógł już tylko stwierdzić zgon swego kolegi.

• TRYBUNA PRZEDZIAZDOWA •

• TRYBUNA PRZEDZIAZDOWA •

PAWEŁ KA.

przewodniczący
Woj. Komisji Kontroli
Partyjnej w Rzeszowie

OD CZEGO ZALEŻY wzrost partii?

Zadania nakreślone przez XII Plenum KC spotkały się z głębokim uznaniem i czynnym poparciem szerokich mas społeczeństwa. Nastąpiło dalsze umocnienie więzi ideowej między partią a masami. Świadczy o tym m. in. dość liczny przyrost do partii nowych kandydatów. Dalszy rozwój naszej partii — to jeden z ważnych problemów, na który należy zwracać baczną uwagę.

Analizując na przykładzie niektórych powiatów dość duży wzrost szeregow partyjnych stwierdzić można, że do partii przychodzą cenni towarzysze, społecznicy, dla których nie jest obojętne jak rozwija się i pracuje ich zakład pracy, szkoła czy gromada. Jednym słowem — do partii przychodzą przodujący robotnicy, chłopcy, nauczyciele, inteligencja twórcza. Jest to dobry i zdrowy objaw. Partia winna rosnąć i rozwijać się prawidłowo. I tak jest rzeczywistością w niektórych powiatkach, np. w Krośnie, Przemyślu, Gorlicach, Brzozowie, Jaśle.

Nie wolno jednak ani na chwilę zapominać o drugiej stronie zagadnienia, to znaczy o tym, że organizacje partyjne w dalszym ciągu nie mogą towarzyszyć takim ludzi, którzy swą postawą kompromitują partię, są hamulcem w jej rozwoju. Bywa jeszcze czasem, że członek partii swoim zachowaniem podrywa autorytet partii, a co gorsze organizacja partyjna na to nie reaguje. Niedawno Komisja Kontroli Partijnej musiała się ustosunkować do jednego z kienowników ZEM w Rzeszowie. Podjęto uchwałę o wykluczeniu go z partii za sprawy, które demoralizowały otoczenie. Podobnie było w Przeworsku i Krośnie. Komisja wyrezyła w tych sprawach podstawowe organizacje, które pozostały bierne — a tak być nie powinno. Partia nie może tolerować w swoich szeregach ludzi obojętnych, a jeszcze bardziej małodusznych kombinatorów, różnego rodzaju karierowiczów. Chcąc wzmocnić par-

tię, należy również prowadzić systematyczną pracę z towarzyszącymi jeszcze biernymi, a by uczynić z nich ludzi zdolnych zajmować zdecydowaną postawę wobec zachodzących w życiu zjawisk.

Obok dobrych objawów towarzyszących wzrostowi organizacji partyjnych, w niektórych powiatkach występują także ujemne fakty. Do takich zaliczyć można tzw. „szturmowszczyznę” w robocie partijnej. Organizacje partyjne np. na wsi interesują się tylko mało mądrymi wycinkami problematyki partijnej. Instruktorzy KP i aktyw nie zwracają na to jednak uwagi. Często da się zauważyć, że instruktor czy aktywista udaje się do podstawowej organizacji z referatem opracowanym według zaleceń KP czy KW. Zadanie wykona — nawet dobrze, z pełnym poświęceniem, lecz na tym często się kończy. Aktywista czy instruktor powinieli zainteresować się całością pracy danej organizacji, znać jej trudności i pomagać w ich rozwiązywaniu. Winien on wiedzieć również o mniej ważnych sprawach, ale niemniej istotnych z punktu widzenia partijnego — jak o placach są składki partyjne, kto z członków partii czyta i prenumeruje gazetę partijną itp. Byłoby wtedy mniej wypadków, że członkowie partii nie opłacają składek po kilka miesięcy, albo, że w ogóle nie czytają.

Elementarnym obowiązkiem członka partii, wynikającym ze Statutu partijnego jest stała praca nad podnoszeniem świadomości. Bo co może pomóc w wyjaśnianiu linii partii członkowie nie czytający prasy, literatury? Wokół czytelnictwa zarówno organizacje partyjne, jak i aktyw winny rozwinąć szeroką, zorganizowaną pracę — hasło; każdy członek partii prenumeruje gazetę partijną — winno jak najszybciej stać się rzeczywistą. Gazety, czasopisma niech czyta cały dom — żona, dzieci. Niech z tych gazet i książek korzystają sąsiedzi.

Chodzi mi jeszcze o podkreślenie takiego momentu: pra-

ownik terenowy powinien umieć zaproponować członkom podstawowych organizacji różnorodne formy pracy, od dobrze przeprowadzonego zebrania, do zapropagowania odpowiedniego tytułu gazety, książki. W krajach kapitalistycznych nawet w warunkach nielegalnych, partie komunistyczne poświęcają czytelnictwu wiele uwagi. U nas zagadnienie to puszczono prawie na żywioł. Niedawno WKPP rozpatrywała sprawy członków pewnej instancji partijnej. Egzekutywa tego KP miała wiele kłopotu z tymi towarzyszami na tle światopoglądowym, ale nikt nie zadał sobie trudu, by kilka książek — np. „Ateizm a religia” — rozprawić i zalecić do przeczytania.

„Szturmowszczyznę” obserwujemy także niekiedy przy przyjmowaniu do partii. Sprawa ta najczęściej zajmują się instruktorzy i sekretarze podstawowych organizacji. A przecież nad wzrostem partii pracować winna cała organizacja partyjna i na zebraniach omawiać, kogo z racji tego, że jest dobrym obywatelem, wzorowym gospodarzem — warto przyciągnąć do partii. Należy zapraszać tych ludzi na zebrania partyjne, pracować z nimi, a w końcu zaproponować im wstąpienie do partii.

Dla instruktora i aktywisty nie mogą być obojętne i inne sprawy wychodzące poza zakres pracy POP. Nie może on myśleć tylko o „przeniesieniu” uchwały. Jego obowiązkiem jest wychowywać społeczeństwo — interesować się pracą innych organizacji, a szczególnie młodzieżowych i kobiecych. Bo jeśli nawet młodzi należą do ZMS czy ZMW — trzeba jej pomagać w ustalaniu planu pracy i budzić w niej zainteresowania natury społecznej. Młodzież wychowywana przez nas, pod naszym kierunkiem — stanowić będzie m. in. grunt dla prawidłowego rozwoju naszej partii.

W toku budownictwa socjalistycznego rosną stale polityczne wymogi mas w stosunku do partii. Społeczeń-

stwo pragnie być coraz lepiej poinformowane o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju, chce lepiej znać politykę partii. Wzrastają zatem zadania. Wszystko to wymaga nieustannego doskonalenia metod pracy samej partii, wszystkich jej organizacji, stałego podnoszenia poziomu pracy politycznej.

Mówiąc jeszcze o wzroście szeregow partyjnych w rzeszowskiej organizacji wojewódzkiej trzeba stwierdzić, że te komitety powiatowe, które wypracowały nowe formy pracy, związały się ściślej z terenem, z ludźmi — mają w tej dziedzinie największe osiągnięcia.

Wciąż brak zielonego towaru

W. NAZIMEK

zastępca dyrektora Okręgu
rzeszowskiego
Centrali Spółdzielni
Ogrodniczych

rzelnie wykupić i zamienić na zakłady przetwórstwa owocowego. Wojewódzki Zarząd PGR, który administruje tymi budynkami, czyni jednak niezrozumiałe trudności i z reguły nie wyraża zgody na ich sprzedaż. Uważam, że tych spraw dłużej przewlekać nie można.

Parę słów należałoby poświęcić nowym zakładom przetwórczym, które spółdzielnie zamierzają dopiero budować choćby z uwagi na to, że ludzie tym się najbardziej interesują. Największą przetrzeźnia, kosztem 5 mln 600 tys. zł, wybuduje się w latach 1959—1962 w Jarosławiu. W 1965 roku przetwórnia ta będzie przerabiała około 1.200 ton ogórków, kapusty i owoców. Budowa zakładów przetwórczych w Mielcu będzie kosztować 2 mln 400 tys. zł, w Radymnie — 2 mln 500 tys. zł, adaptacja budynków w Zaczerniu (pow. Rzeszów) na kwaszarnię ogórków i kapusty — 4 mln złotych. Przeszło 3 mln zł przeznaczono na adaptację Zakładów Spirytusowych w Łańcutcie, które staną się w najbliższych latach zakładem konserwującym ogórki i warzywa oraz wytwarzającym kompoty z owoców.

Z tych paru zacytowanych tu przykładów widać jak szeroki jest zakres prac inwestycyjnych, które zamierzają przeprowadzić spółdzielnie ogrodnicze w naszym województwie. Będzie to wymagać nie tylko od nich, niemającego wysiłku. Muszą w realizacji tego planu pomóc również władze administracyjne i czynniki partyjne.

W czym? Choćby np. w przelamaniu nieuzasadnionego niczym uporu WZ PGR w sprawie, o której wyżej wspomina-

łem. Zresztą nie tylko w tym. Pozostaje cały szereg problemów, w których spółdzielczość ogrodnicza będzie musiała znaleźć wspólny język z innymi pionami spółdzielczymi, kółkami rolniczymi itp. Nie wątpię, że uda nam się to zrobić, a skorzysta na tym tylko ludność woj. rzeszowskiego.

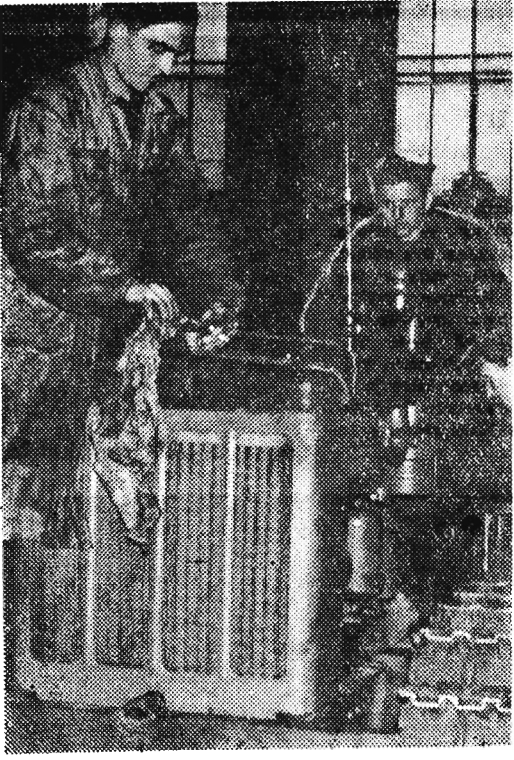
Zwrócono już nam uwagę w Mielcu, na zebraniu, na którym dyskutowano plany rozwojowe mieleckiej Spółdzielni Ogrodniczej — na konieczności omówienia tych planów na rejonowych zebraniach spółdzielców. Może się bowiem zdarzyć, że rozbudujemy i wybudujemy zakłady przetwórcze, założymy 35 nowych sklepów w miastach, a owoców i warzyw zarówno do produkcji, jak i do sprzedaży zabraknie, gdyż chłopcy ich nie dostarczą ze swoich gospodarstw.

Z pewnością ten głos trzeba będzie wziąć pod uwagę i plany każdej spółdzielni omówić na zebraniach spółdzielców i nie tylko spółdzielców. Podobnie jak zakłady przemysłu państwowego musimy bowiem samemu się stworzyć baz surowcowych wokół naszych zakładów.

Trzeba nam będzie zająć się też wraz ze Związkiem Kółek i Organizacji Rolniczych szerzeniem oświaty rolniczej na wsi i zorganizować sprawniejszą niż dotąd dostawę właściwych sadzonek i nasion chłopom, zajmującym się produkcją ogrodniczą i sadowniczą. Spółdzielnie ogrodnicze muszą również większą uwagę zwrócić na rozbudowywanie obecnie się zaprzestawianego ogrodnictwa, które dostarcza producentom warzyw i owoców odpowiednim narzędzi i maszyn oraz środków chemicznych, potrzebnych w ogrodzie czy sadzie. Ponadto ich najbliższym zadaniem będzie organizacja punktów usługowych — wypożyczalni dużych maszyn, z których nabyciem indywidualny producent miałby kłopoty.

Liczymy m. in. na to, że Bank Rolny nie tylko będzie kredytował nasze posunięcia inwestycyjne, ale że poprzez spółdzielczość kredytowo-pożyczkową sfinansuje częściowo ogrodnictwo i sadownictwo poczynania chłopów.

W ogóle rola spółdzielczości ogrodniczej w dziedzinie produkcyjnej na wsi musi wzrosnąć i to znacznie. Nasze województwo jak żadne inne posiada możliwości rozwoju produkcji ogrodniczej i sadowniczej. Nie tylko dlatego, że ma odpowiednią ziemię i rozwijają się u nas takie centra przemysłowe, jak: Tarnobrzeg, Stalowa Wola, Rzeszów czy Krosno — naturalni odbiorcy owoców i warzyw oraz ich przetworów, ale przede wszystkim dlatego, że większość rzeszowskich gospodarstw to gospodarstwa karłowate, które produkcją ogrodniczą i sadowniczą mogłyby wydatnie podreperować swój budżet. Efekt końcowy naszej pracy winien sprowadzać się do tego, by jeśli nie wszystkie, to przynajmniej znaczna część tych gospodarstw — podstawę swej dochodowości opiera na produkcji i sprzedaży zielonego towaru.



MONTAŻ „MAZURÓW”
Zakłady Mechaniczne „Gorzów” w Gorzowie (woj. zielonogórskie) rozpoczęły seryjną produkcję traktorów gąsienicowych „Mazur 0-40” o mocy 40 KM. Pierwszy z nich wykończony został 17 stycznia br., następnie zaś znajdują się w montażu.
W I kwartale br. zakłady mają wypuścić 150 sztuk, plan na rok 1959 przewiduje wykonanie 600 traktorów. Do terminowej produkcji pierwszej serii traktorów przyczyniły się w znacznej mierze zobowiązania podjęte przez załogę z okazji III Zjazdu PZPR.
Na zdjęciu: Montaż „Mazurów”.
CAF — fot. Kondracki

MICHAŁ PASZEK

Mielec

Problem, o którym piszę do Redakcji, nie jest uregulowany Statutem i wywołuje nie raz wiele nieporozumień. Chodzi mi o stosunek instancji powiatowej i organizacji partyjnych do tych towarzyszy, którzy zostali zatrzymani przez organa prokuratorskie czy MO pod zarzutem — dajmy na to — nadużyć czy innych przestępstw, a przeciwko którym toczy się w dalszym ciągu śledztwo.

Zwyczaj po zatrzymaniu takiego towarzysza odbiera mu się legitymację partijną i odsyła do KP. Tam komisja do walki z nadużyciami, kontroli partijnej czy też egzekutywa wykluczają go zazwyczaj z szeregow partii, równocześnie zawiadamiając o swojej decyzji organizację partijną, do której zatrzymany należał.

Proszę mnie, Redakcjo, źle nie zrozumieć. Ja wcale nie bronię tych, którzy rzeczywiście zostali złapani na gorącym uczynku. Jeżeli im winę udowodniono, niech poniosą taką karę, na jaką sobie zasłużyli. Karę sądową i partijną. Ale w prokuraturach czy organach MO pracują ludzie tacy jak i my, którzy mogą się czasami mylić. Człowiek nie jest fenomenem i nikt na świecie nie posiada recepty na nieomyślność. Czasem fałszywe zeznania świadków itd. niesłusznie obciążają niewinnego człowieka, którego w efekcie trzeba zwolnić z aresztu śledczego lub — jeżeli odpowiada z wolnej stopy — uchylić w stosunku do niego

Żeby nikogo nie skrzywdzić

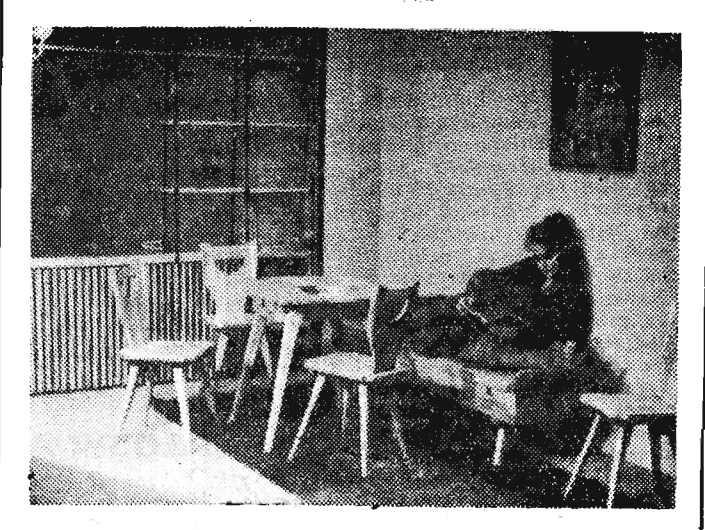
postępowanie dowodowe i w aktach sprawy napisać: „Z braku dowodów śledztwo zostało umorzono”.

Fakt jednak stał się faktem i człowiekowi już odebrano legitymację partijną, pozbawiono go praw członka partii. Trudno wtedy o naprawienie wszystkich krzywd moralnych, jakie mu wyrządzono. To jeszcze nie wszystko, że zostanie rehabilitowany, że oddadzą mu legitymację partijną, wciągną z powrotem na listę członków partii, skierują do pracy. Ludzie przecież wiedzą, że ten towarzysz nie tak dawno został z partii wyrzucony. O tym zawsze mówi się głośno. A potem jak z rogu obfitości sypią się różne domysły: Mówią i tak: „Acha, tego to wylali z partii pewnie za nadużycia. Teraz to go z powrotem przyjęli, bo widocznie miał chody”. Tymczasem dany towarzysz został zwolniony i rehabilitowany po prostu dlatego, że był niesłusznie posądzony.

Nie potrzebuję chyba dużo pisać, jak w takich wypadkach wygląda sytuacja KP. Ci sami towarzysze, którzy danego członka usuwali z szeregow partii, krytykowali jego postępowanie — muszą go teraz rehabilitować i oddać mu legitymację. Muszą, bo człowiekowi wyrządzono krzywdę. Takie przykłady miały miejsce w powiecie mieleckim. Nie podaję konkretnych nazwisk chociaż je znam, jeszcze dodatkowo skrzywdziłbym bowiem tych ludzi.

Takich spraw Statut nie reguluje, choć — moim zdaniem — powinien. Dlatego proponuję, żeby był w nim punkt, który by mówił o tym, że towarzysz podejrzany o jakieś przestępstwo jeszcze dokładnie niewyjaśnione, w stosunku do którego w dalszym ciągu toczy się śledztwo — można usunąć z partii dopiero wtedy, kiedy jego wina jest udowodniona. Uniknie się w ten sposób pomyłek, rozgoryczeń, o których wspominałem.

Swoje uwagi — rzecz jasna — traktuję jako dyskusyjne. Byłbym rad, gdyby w tej sprawie zabrali jeszcze głos inni towarzysze.



SZTUKA UŻYTKOWA

Zakopiański oddział Związku Polskich Artystów Plastyków zorganizował ostatnio wystawę pn. „Sztuka użytkowa w życiu codziennym”.

Na zdjęciu: Wnętrze mleczkarni. Meble projektowała A. Górską.

CAF — fot. Werner

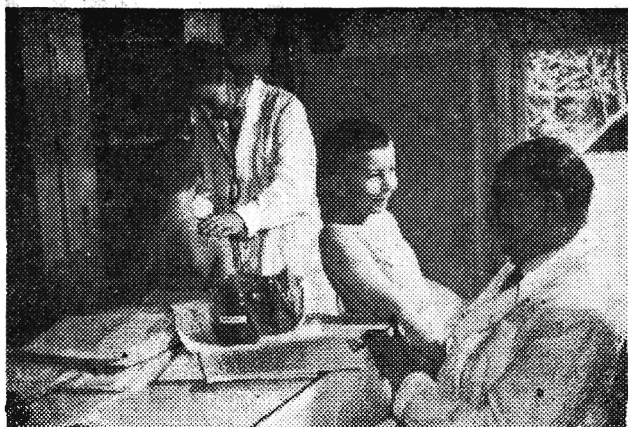
W planie 7-letnim trzykrotnie wzrośnie wartość produkcji przemysłowej ZM „Dęba”

(Inf. Wl.) Przeszło trzykrotnie w stosunku do 1958 roku wzrośnie pod koniec planu siedmioletniego wartość produkcji towarowej Zakładów Metalowych „Dęba”. Wydatność pracy robotnika grupy przemysłowej wzrośnie w tym samym okresie o 250 procent i wynosić będzie w 1965 roku blisko 180 tys. zł. Powiększy się również prawie o 45 proc. stan załogi.

Według założeń dyrekcji i samej załogi, znacznie przewyższających wskaźniki Zjednoczenia produkcja ilościowa silników motocyklowych, pojemności 125 cm wzrośnie 3 razy, zaś produkcja silników motorowerowych 50 cm, aż 20 razy. Zaznaczyć należy, że w okresie tym wzrastać będzie nie tylko ilość wyrobów, lecz także ich jakość, dzięki zastosowaniu w trakcie produkcji szeregu ulepszeń, modernizacji itd. (ut)

Nabierają sił po przebytej chorobie...

W Zawiszi (woj. katowickie) znajduje się jedyny w Polsce ośrodek rehabilitacyjny dla dzieci szkolnych, które chorowały na zakaźną żółtaczkę. Podczas ośmiotygodniowego pobytu dziewczęta i chłopcy w wieku od 8-14 lat, przybyli tutaj z różnych stron Polski przechodzą dalszą kurację i pod kierunkiem nauczycieli odbywają normalne zajęcia szkolne.



Po przybyciu do sanatorium wszystkie dzieci poddawane są badaniom lekarskim, po czym po 10 dniach następują badania kontrolne.

Miejsca do spacerów nie zabraknie — sanatorium bowiem posiada piękny i rozległy park. CAF — fot. Seko

Doc. inż. JÓZEF OSTASZEWSKI

Instytut Naftowy w Krośnie

URZĄDZENIA DO ODSIARCZANIA GAZU będą gotowe na czas

Jak wszystkim wiadomo, nawiercono w Lubaczowie i okolicy duże pole gazowe, którego zasięg nie jest jeszcze znany, niemniej to co już o nim wiemy, daje poważne możliwości zwiększenia wydobycia gazu ziemnego w Polsce. Na przeszkodzie w użytkowaniu gazu, staje duża odległość od ośrodków spożycia oraz zanieczyszczenia gazu siarkowodorem. Jeśli chodzi o tę pierwszą trudność, tj. odległość, musi się ją pokonać przez wybudowanie gazociągu o dużej średnicy i dużym ciśnieniu, do czego potrzeba przede wszystkim pieniędzy, rurociągi i wykonania robót w terenie.

Jeśli chodzi o drugą sprawę, a mianowicie o siarkowodor, który występuje jako zanieczyszczenie gazu, to nie jest to takie proste.

Siarkowodor jest to gaz, o bardzo silnej woni, zbliżonej do woni zgnitych jaj. Jest on silnie trujący. Dziesięciokrotnie niższa koncentracja siarkowodoru w powietrzu jak czadu, jest już trująca. Jest on cięższy od powietrza wskutek czego ściele się po ziemi.

Siarkowodor bardzo silnie atakuje żelazo, przy czym powstają siarczki żelaza, które rozpuszczone w wodzie mają barwę zbliżoną do czerwonego atramentu. Gazu w stanie surowym nie można puścić do rurociągu z powodu kilku przyczyn. Po pierwsze rurociągi uległyby szybkiemu zniszczeniu, a ponadto gaz spalany w otwartych palnikach wydzielałby dwutlenek siarki — gaz, który powstaje przy spalaniu siarki. Jest on trujący i drażniący drogi oddechowe.

Do przeróbki chemicznej gazu na rozmaite produkty, nadaje się tylko gaz czysty. Z tych to powodów przemysł stanął przed koniecznością oczyszczenia gazu z siarkowodoru. Wprawdzie siarkowodoru w gazie lubaczowskim nie ma dużo, ale jest go wielokrotnie więcej niż dopuszczają normy gazowe. Jest to dla nas zagadnienie

nowe, gdyż dotychczas eksploatowane pola gazowe w Polsce nie miały zanieczyszczeń siarkowodorem, a więc nie mamy w tym względzie doświadczenia. Z wiosną 1958 r. rozpoczęto w Instytucie Naftowym prace zmierzające do wprowadzenia najlepszej metody odsiarczania gazu.

W tym celu przestudiowano sporo dzieł naukowych i czasopism zagranicznych, opisujących działanie siarkowodoru na stal oraz sposoby oczyszczania gazu. Następnie rozpoczęto prace na kopalni celem wypróbowania sposobów stosowanych gdzie indziej. Prace powyższe prowadziły trzy instytucje: Zarząd Kopalnictwa Naftowych „Karpaty”, Kopalnictwo Naftowe Sanok oraz Instytut Naftowy. Ostatnio zostały zaangażowane do wspólnej pracy Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, które dostarczają chemikaliów, oraz Instytut Metalurgii w Gliwicach, który będzie badał korozję tj. niszczenie stali przez siarkowodor i sposoby zapobiegania temu zjawisku. Koordynatorem tych prac jest Instytut Naftowy.

Przeprowadzone dotychczas prace wykazały, że zadanie, które postawiliśmy sobie do wykonania, nie jest proste, gdyż wystąpił cały szereg niespodzianek, które komplikują sposób oczyszczania. Nie mniej musimy stwierdzić, że w naszych warunkach całkowite oczyszczanie gazu z siarkowodoru jest możliwe, tylko w tej chwili jeszcze drogie i skomplikowane. Uzyskaliśmy już z gazu czystą żółtą siarkę, która pali się jak każda inna siarka. Prace nad odsiarczaniem gazu nie są ukończone i prowadzi się je intensywnie w dalszym ciągu. Prace te zmierzają do tego, by uzyskać sposób odsiarczania skutecznego, tani i o ile możliwości mało skomplikowany. Dążymy do tego, by urządzenia do odsiarczania gazu, pracowało już w chwili, gdy gazociąg do odbioru gazu będzie gotowy i przesyłanie go do

spożywców będzie ukończona. Wymagać to będzie jeszcze dużej pracy laboratoryjnej, technicznej i organizacyjnej. Ale ludzie pracujący nad rozwiązaniem tego zagadnienia posiadają oprócz fachowości, dużą ofiarność i ambicję, która daje gwarancję, że zamierzony cel osiągniemy.

TO CIĘ ZACIEKAWI

Przefasonowane nosy

82 tysiące nosów przygotowali bądź „przemodelowali” w roku ub. amerykańscy chirurgo-plasty. Jak wynika ze statystyk, prawie 80 proc. wszystkich pacjentów poddających swe nosy operacjom plastycznym stanowiły kobiety, przy czym tylko w 10 na 100 wypadków zabiegi te były naprawdę konieczne.

Włoska droga do ruiny

Wyznanie papieża Jana XXIII: „We Włoszech można się wpuścić w ruinę w trojaki sposób: przez kobiety, przez gry hazardowe i przez rolnictwo. Mój ojciec wybrał sposób najuczciwszy — uprawę roli”.

Zamiast łopaty

Wychodzące w Nowym Jorku czasopismo wędkarskie poinformowało swoich czytelników o nowej metodzie zbierania dżdżownic: „Udając się na łak lub inne miejsce, gdzie spodziewamy się dżdżownic, zabieramy ze sobą kółko do hula-hoop; pod wpływem obrotów ziemia pod naszymi nogami zaczyna wibrować, a dżdżownice wydobywają się na powierzchnię”.

Poinformowani

Policja w Kolonii (NRF) ostrzegając przed pewną złodziejką, specjalizującą się w kradzieżach portfeli i teczek, rozesała do podległych sobie posterunków następujący jej rysopis: bardzo szczupła, około 40 lat, biała po operacji wyrostka robaczkowego.

Bujany strąk

Burmistrz miasta Gardner (stan Massachusetts, USA) na znak protestu przeciwko odmowie rady miejskiej przyznania mu dodatkowych funduszy ogłosił strąk... siedzący. Do strąku przystąpił on w kuchni swego domu, lokując się w fotelu na bieżących.

Nawet męzowie

Pewna kwiaciarnia hamburska, mająca od dawna trudności ze zbytym droższymi gatunkami kwiatów, rozlepiła na mieście plakaty następującej treści: „Róże u nas są obecnie tak tanie, że mogą sobie na nie pozwolić nawet męzowie!”

Rozmawiamy z delegatami na Wojewódzką Konferencję PZPR

O problemach szkolnictwa zawodowego mówił dziś STANISŁAW WRONSKI — dyrektor Szkoły Zawodowej w Jarosławiu.

„Sprawy szkolnictwa zawodowego znalazły się ostatnio w centrum uwagi władz i opinii publicznej. Wyrazem tego był odbyły się Zjazd Oświatowy Szkół Zawodowych i Rolniczych. Jeśli chodzi o nasze po-

statystyczne opracowane przez Min. Oświaty. Z lektury tej wypływa zasadniczy wniosek; w związku z realizacją dość obszernych programów nauczania należałoby okres nauki w szkole zawodowej przedłużyć do 4 lat. Albo alternatywa — uszczuplić programy. Alternatywa chyba nie do przyjęcia. Przedłużając naukę będzie można nie przemieszczając młodzieży samą pracą szkolną i zajęciami pozalekcyjnymi dobrze wypełnić programy nauczania. Pragnęłbym bardzo krótko powiedzieć jeszcze o pracy partyjnej w szkole. Na ogół organizacje partyjne w szkołach są aktywne, właściwie wypełniają swą rolę w dziedzinie wychowania i kierowania życiem szkoły. Jednym z ważnych zadań, bez rozwiązania którego nie można mówić o umocnieniu wpływu partii, jest rozbudowa szeregów partyjnych. W naszej szkole na 82 pracowników członków partii jest tylko 9. Fakt ten zmusza nas do podjęcia szerokiej współpracy i większego oddziaływania na bezpartyjnych. Organizujemy otwarte zebrania partyjne, na których omawiamy sprawy szkoły, aktualne problemy życia politycznego, nasi towarzysze rozmawiają z bezpartyjnymi na tematy partii — itd. Chodził jednak o to by utrzymując już stosowane metody oddziaływania, poszukiwać nowych, a najważniejsze by w naszej pracy partyjnej unikać wszelkiej akcyjności”.



dwórko uważam, że należałoby realnie pomyśleć o rozbudowie szkoły zawodowej w kierunku mechanicznym dostosowanym w specjalizacji dla potrzeb mającej powstać fabryki lin. Nurtuje nas także brak szkoły zawodowej dla dziewcząt. Dla uczczenia 1000-lecia wybudowanych ma być 14 szkół w tym 3 w Jarosławiu, lecz są to szkoły podstawowe. Mimo wszystko jednak warto by jakoś o tej sprawie pomyśleć.

Wgłębiałem się w dane

(w).



Obrazek zimowy z rezerwatu jeleni w pobliżu Kopenhagi.

FOT-CAF

Potrącony przez pociąg poniósł śmierć

Obok torów kolejowych między Jarosławiem a Pełkaniem znaleziono przed kilku dniami zwłoki nieznanego mężczyzny. Powia domłone o wypadku organa MO, w wyniku wstępnych dochodzeń ustalili, że są to zwłoki Antoniego Narosła, lat 39, mieszkańca gromady Tywnonia pow. Jarosław który idąc blisko torów, został najprawdopodobniej potrącony przez pociąg i poniósł śmierć na miejscu. Dalsze dochodzenia prowadzi Komisariat Kolejowy MO w Przemyślu.

Rzeszowskie w Rasie...

Przegląd tematyki rzeszowskiej w prasie za ostatni tydzień otwieramy dziś interesującym reportażem Wiesława Wilczka pt. „Widokówka z Sanoka”. Autor, nota bene niegdyś uczeń jednej z sanockich szkół, metodą starannie dobranych obrazów kreśli niełatwą sytuację młodzieży przed prozą Bieszczad — jak nazywa Sanok. Całość do przeczytania w tygodniku

WALKA MŁODYCH

— fragmenty natomiast niżej: „Tak jak Monaco żyje pod

znakiem rulety tak w Sanoku często mówi się o Bieszczadach. Hotel nazywa się „Bieszczady” a przed rokiem były jeszcze inne „Bieszczady” — ale to już należą do przeszłości.

Z początkiem 1958 roku tuż przed ZMS chciał wreszcie wystąpić na emeryturę wspomniany klub — ulicę. A że w Sanoku jest okazja Powiatowy Dom Kultury grupka aktywnych zwróciła się do kierownictwa PDK o przydzielenie pomieszczeń na klub młodzieżowy. I tak powstał klub ZMS „Bieszczady”.

16-wieczny „MHD” zaopatrzony na medal

PRZEMYSŁ. Przyczynki do dziejów miasta Przemyśla, opracowane przez tamtejszego historyka doc. dr K. Artamowskiego dowodzą, że w wieku XVI miasto znane było szeroko ze swego handlu sukniennego. W sklepach XVI-wiecznego hurtownika przemyskiego Adriana Heislera znajdowało się — według dokumentów z tych czasów — 10.456 kłoci sukna różnych gatunków, co w przeliczeniu na miarę „bardziej nowoczesną” wynosi ponad 5 tys. metrów. Inny kupiec — nazwiskiem Serafin miał w swym magazynie 232 postawów (dzisiejsze bele) sukna w 11 gatunkach. Przemysł zaopatrywał wówczas Małopolskę i Mazowsze w różnorodne tkaniny. Transport 4 tysięcy fur sukna i wyjazdy wędrownych kupców z Przemyśla w odległe strony, jak wykazują źródła — były powszechne w dziejach XVI-wiecznego handlu przemyskiego, jednym słowem zaopatrzenie i dynamika, której mógłby „kołegom” z XVI wieku, pozostając chybą... XX-wieczny „teksty”.

C. Bl.

A teraz jak przestał istnieć. Cytujemy dalej „Walkę Młodych”:

„Bieszczady” rozwijały się i przyciągały coraz więcej młodzieży. Wtedy to kierownictwo PDK wystąpiło do ataku przedkładając ultimatum:

1) Instancja powiatowa ZMS zerka się wszelkiego wpływu na działalność klubu.

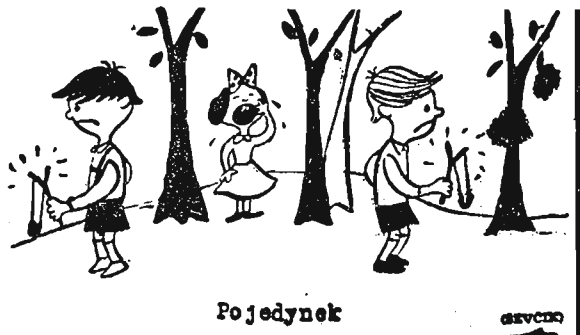
2) Ma nastąpić zmiana nazwy na — „Klub Młodzieży przy PDK”.

Dodano, że jeśli te warunki nie zostaną przyjęte — PDK bezapelacyjnie odbierze lokal. ZMS-owcy zgodzili się. Ex — „Bieszczady” marniały, w końcu znów zatriumfował klub — ulica.

I wreszcie na koniec autor konkluduje:

„Styszy się, że sanocki PDK zbiera laury na różnych konferencjach i odprawach. A nagabywani przez mnie sanoczanie o pracy tej instytucji wiedzą tylko tyle, że często — gęsto urządują się tu zabawę

(Ciąg dalszy na str. 5)



Po jednym

osvco

Soltys przywłaszczył sobie pieniądze — następnie sfingował napad rabunkowy

(Inf. wł.) Prokurator Powiatowy w Gorlicach wydał ostatnio nakaz aresztowania soltysa gromady Moszczenica (pow. Gorlice), Jana Wałęgi. Wymieniony przywłaszczył sobie pieniądze pochodzące z podatków wiejskich, a chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej, zgłosił na posterunku MO, że nieznanemu sprawcy dokonali na niego napadu, zabierając mu gotówkę. Wszczęte natychmiast przez MO energiczne śledztwo ustaliło, że napadu w ogóle nie było, a „przyparto do muru” soltys przyznał się do złożenia fałszywego zeznania. Nieuczciwy soltys poniesie za swój czyn zasłużoną karę. (j)



(Ciąg dalszy ze str. 4)

O Bieszczadach, tym razem już o autentycznych pisze w dniu 4 lutego

Express Wieczorny

przedstawiając swoim czytelnikom nader interesujące sylwetki dwóch młodych „turystów” — Włodzimierza Wrzańskiego i Zbigniewa Kwiat-

kowskiego. Obaj młodzieńcy jeszcze w ubr. tak bardzo zażęsknili do naszych gór, iż postanowili bez względu na zimny listopad przyjechać w Bieszczady aż z dalekiej Łodzi. Historia w szczególności jak niżej:

„W końcu listopada Wawrzyński zjawił się w Łodzi z pistoletem i 502 nabojami. Razem ze swym przyjacielem postanowili, że udadzą się w Bieszczady, gdzie w bunkrze pionierskim będą koczować, a stamtąd organizować wypadki na turystów i okoliczną ludność, by rabować pieniądze i odzież”.

Jak to już u nas zwykle bywa dobrze rozpoczęte przedsięwzięcie w końcu jednak nie wyszło. W rezultacie „pionierski duet” na polu upowszechniania nowych form turystyki niestety znalazł się pod opieką organów MO, prasa natomiast, o ironio losu, znów pisze o potrzebie upowszechniania turystyki...

Sporo miejsca Rzeszowszczyźnie poświęca pismo Zarządu Głównego ZMW tygodnik

„ZARZEWIE”

W ostatnim numerze znajdziemy interesującą relację z

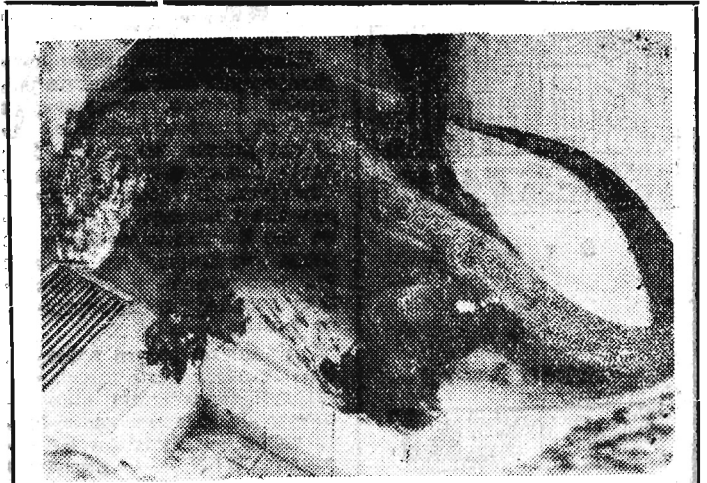
Specjalne krzeszka skonstruowane przez lekarza frankfurckiego dla osób, które muszą stać przy pracy. Przy korzystaniu z takiego krzesła mięśnie stóp, nóg i grzbietu są naprężone, lecz nie muszą nieść głównego ciężaru ciała. „Trzecia noga” — tak nazwał lekarz swój wynalazek — składa się z siodełkowatego krzesła przytwierdzonego do paska i połączonego z podtrzymującą siodełko podpórka.

FOT — CAF

życia młodzieży wiejskiej w Gwoźnicy Górnej (pow. Strzyżów) oraz sylwetki korespondentów pisma: Józefa Winiarskiego ze Strzyżowa, Janiry Chełpy z Zagorzyc i Edwarda Zolowskiego ze Skrzyszowa.

W sumie jednak do naszej prasy wiejskiej, szczególnie do tygodników — „Orki” i „Nowej Wsi” rzeszowski czytelnik wiejski ma prawo wnosić pretensje. Bo jeśli gazeta przez tydzień i dwa tygodnie nie pisze o jego województwie to sprawa wygląda raczej normalnie, jeśli nie pisze przez miesiąc — no, może się zdarzyć, jeśli natomiast milczy w następnym miesiącu to po województwie zaczyna chulać plotka, że tory pod Leżajskiem rozebrali i nie można dojechać z Warszawy...

Serdecznie więc zapraszamy warszawskich kolegów w odwiedzinę do Rzeszowa. Połącz ze „Wschodniego” o godz. 22.20, a z tymi torami to naprawdę plotka... (s. f.)



Na małej wyspce Komodo na Morzu Południowym żyją takie warany jak ten na naszym zdjęciu. Okaz ten nabył po długich staraniach ZOO we Frankfurcie. Po dojeździe do „pchniętości” waran będzie mierzył 7 metrów. Warany są zwierzętami łagodnymi, pomimo swego raczej niezapęchającego wyglądu. Właśnie waran z Komodo posłużył za model herbowego smoka chińskiego. FOT — CAF

Z zawiłych problemów sądownictwa

Kto zabił? Michała Urbanika!

W dniu 4 listopada 1956 r. we wsi Jadachy pow. Tarnobrzeg, podczas zabawy tanecznej, wybuchła gwałtowna bójka pomiędzy jej uczestnikami. Po rozbiciu lampy, poszły „w ruch” noże, siekiery, drągi. Nagle z tej kotłowniny wydobył się nieludzki krzyk Michała Urbanika: ratujcie, jestem przebijany... umieram... ratujcie! Gdy znów zaświecono lampę, część awanturników zbiegła z sali. Na ziemi leżał przebijony dwukrotnie nożem w pierś, dogorywający już Urbanik.

W niespełną godzinę później przybył do Jadachy prokurator powiatowy z Tarnobrzegu w asyście milicji. Rozpoczęło się śledztwo. Kto zabił Michała Urbanika? Najwięcej podejrzeń było wówczas na przybyłego na zabawę z sąsiedniej wsi Cygany, znanego awanturnika i chuligana, 23-letniego Michała Rolka. Rolka, raz przepędzony z zabawy, przyszedł na nią ponownie w towarzystwie swego znajomego, Franciszka Zycha. I wtedy właśnie wybuchła ponowna awantura. Rolka miał noż stalowy, Zych — siekiere.

Aresztowany Rolka nie przyznał się do pchnięcia nożem Urbanika. Oświadczył, że

gdy zgasiło światło, uderzono go ostrym narzędziem w kark i wtedy szybko uciekł z sali, dając „nurka” pomiędzy nogi bijących się. Noż zakwestionowano, posłano do ekspertyzy sądowej Instytutu prof. Olbrychtą. Badania nie stwierdziły śladów krwi.

Mimo tego, na podstawie różnych okoliczności podanych w śledztwie przez świadków zjścia Michała Rolka i Franciszka Zycha postawieni zostali w stan oskarżenia. Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Tarnobrzegu wydał po przeprowadzonej w lutym 1958 roku kilkudniowej rozprawie, wyrok uciążliwy obaj oskarżonych.

Prokurator wniósł o rewizję procesu do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wyrok uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Wojewódzki w innym składzie zespołu sędziącego.

Epilog tej sprawy rozegrał się ponownie przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie w dniach 2 i 3 lutego br. Sprawę bardzo drobiazgowo i szczegółowo badano od nowa. Przesłuchano ponownie przeszło 40 świadków. Mimo tego, wiele spraw nadal pozostało niewyjaśnionych do końca.

W oparciu jednak o te zeznania, które zasięgiwały na wiarygodność, sąd uznał Rolka i Zycha winnymi zabójstwa Michała Urbanika i skazał Rolka na 8 lat więzienia, a Zycha na 2 lata z zawieszaniem na 5 lat.

Obrońca zapowiedział znów proces rewizyjny w Sądzie Najwyższym, gdyż — jego zdaniem — ktoś inny, dotąd nieznanany, pchnął nożem na zabawę Urbanika, powodując jego śmierć. A więc — kto?

(j)



Ogłoszenia drobne Sprzedaż

DOM w śródmieściu Jarosławia, dwurodzinny, 8-izbowy — p. linie sprzedam. Oferty pisemnie — „61696” PAR, Warszawa, Poznańska 38. K-0283/3

SAMOCHOÓD „Simca-Arond” — sprzedam, Kalwaria Zebrzydowska, ul. Jagiellońska 25, tel. 81. K-0285/1

SPRZEDAM samochód osobowy „Wolga”. Oferty: Kraków, ul. Zamenhofa 9/8, Aramowicz. K-0286/1

CEGLE, białe, klasy I — poleca Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych, M. Rzekiecki — Bydgoszcz, ul. Emilii Plater 20. K-0257/0

MASZYNY młynskie wszelkie przybory, transmisje, pasy, gazę, materiał do nakładania kamieni — dostarcza Firma Kanarek — Kraków, ul. Mazowiecka 35. K-0258/4

SRUOWNIK „S-260” względnie do niego tarcze — sprzedaż St. Hąloszka, Munina 377, pow. Jarosław. G-139/2

23 ha ziemi buraczanej w dwóch działkach, budynki przy asfaltowej szosie, blisko dworca (komunikacja autobusowa, elektryczność) — sprzedaż Popławski, Dzielno, pocz. Makowsko, pow. Bydgoszcz. Pg-0135/1

KUPNO KUPIMY maszynę cholewarską leworamienną w dobrym stanie, płacimy gotówką. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Rzemieślnicza Sp. z o.o. „Naprzód” w Sanoku, plac Rew. Paździ. nr 7. K-0218/13

Praca POSZUKUJĘ pracownika koszykarskiego. Umowa według umowy. Wiadomość: Warsztat koszykarski, Nowe k/Swiecica Pomorz, ul. Gdańska 8. Pg-0133/2

Zguby KLUZ Stanisław zgubił legitymację służbową nr 3458 wydaną przez Urząd Celny w Żurawicy. Pg-0134/1

SZPALA Franciszek zgubił legitymację Związków Zawodowych wydaną przez Radę Zakładową WSK — Rzeszów. G-144/1

ZARZĄD Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dębowcu, pow. Jasło, unieważnia zagubioną pieczęć podłużną o brzmieniu: „Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dębowcu, pow. Jasło”. K-0271/2

Nauka

WPISY na korespondencyjne kursy kosztorysowania, kreślenia budowlanych, konstrukcyjnych — przyjmuję, informacji udziela — Ośrodek ZSZ Kraków, ul. Westerplatte 11. K-0178

Różne

„LILIANA” przesła 150 ofert pań i panów po nadesłaniu 10 zł. Kraków, ul. Szlak 18/6. K-0284/1

PIETRASZEWSKI Henryk, kierownik — przeprosza inspektorów ruchu drogowego Milicji Obywatelskiej, których na trasie Rzeszów — Sędziszów obraził w dniu 3. II. 1959 r. Pg-132/1

16 STRON 1ZK K-0282/1

KUCHMISTRZA na stanowisko KIEROWNIKA KUCHNI oraz WYKwalifikowaną DIETETYCZKĘ zatrudni Wojewódzki Szpital Przewodniczący w Rzeszowie. Udokumentowane podanie nadsyłać na adres: Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza, Rzeszów, ul. Naruszewicza Nr 8. K-0282/3

REJONOWY ZARZĄD RYBACTWA W PRZEMYSŁU

zakupi

od instytucji państwowych, państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielczych oraz od indywidualnych rolników

wszelką ilość pasz dla ryb

jak: łubiny, poślady łubinowe, odpady roślin strączkowych grabiarnistych, poślady zbożowe, makuchy, fruty sojowe i kukurydziane, odpady mleczarskie itp. po cenach do uzgodnienia.

Zgłoszenia kierować należy: Rejonowy Zarząd Rybactwa, Przemysł, ul. Kolejowa 4 — tel. 2516. K-0274/3

Rzeszowskie Biuro Zaopatrzenia Sprzętu Samochodowego

zawiadania

z dniem 1 lutego 1959 r. sprzedaż przyrządów samochodowych „D-3” prowadzona jest bez asygnat przydzielonych dla wszystkich odbiorców łącznie z prywatnymi osobami po następujących obniżonych cenach:

przyczepa „D-3” bez koła zapasowego — 21.000 zł
przyczepa „D-3” z kołem zapasowym — 22.500 zł

Przyczepy można nabywać bezpośrednio w Delegaturze „Motozbytu” w Sanoku, ul. Stróżowska nr 3, tel. 191 — lub w innych wojewódzkich placówkach „Motozbytu”. K-0273/2

Celem usprawnienia skupu od ludności opakowań szklanych (butelek, stojów, kaporów, itd.)

został uruchomiony

SPECJALNY PUNKT SKUPU w Jarosławiu, przy pl. Bożnic 3

Za dostarczone opakowanie szklane sprzedający otrzymuje natychmiast gotówkę zgodnie z cennikiem. Nowootwarty punkt gwarantuje szybką obsługę.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia w Jarosławiu K-0272/2

SZPITAL POWIATOWY W NISKU

OGLASZA PRZETARG

na wykonanie INSTALACJI w budynku adaptowanym na pralnię mechaniczną

1) wykonanie instalacji elektrycznej siły i światła
2) wykonanie instalacji wod. kan. i c.o. z instalacją parowych maszyn pralniczych.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne.

Dokumentację techniczną można oglądać codziennie od godz. 8-15. Oferty należy składać w załączonych kopertach do dnia 25. II. 1959 r. Dyrekcja Szpitala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-0281/1

Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych

ZATRUDNI NATYCHMIAST

MECHANIKA SAMOCHEODOWEGO (specjal.: podwozie)
MECHANIKA SAMOCHEODOWEGO (specjal.: silniki samochod.)
ELEKTRYKA SAMOCHEODOWEGO

TRZECH OPERATORÓW na lokomobile parowe lub walce OPERATORA na spychacz marki „Mazur”

Wymagana — długoletnia praktyka i świadectwa.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie oraz dodatkiem tyt. przeniesienia czasowego w wysokości 18 dniennie. Hotel i stołówka na miejscu. Raz w miesiącu zapewniony dojazd samochodem do miejsca stałego zamieszkania, względnie zwrot kosztów podróży. K-0280/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W ŻURAWICY

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie niżej wyszczególnionych robót:

1) Remont lokali i montaż urządzeń rozlewni wód gazowych oraz montaż urządzeń instalacji elektrycznych.
2) Remont sklepu mięsnego nr 6.
3) Wykonanie drogi dojazdowej o dług. 150 mb.
4) Malowanie lokali sklepowych nr nr 10, 13, 7, 19, 2, 9.
5) Malowanie piekarni i budowa studni w piekarni.
6) Remont studni i doprowadzenie wody do wytwórni wód gazowych.
7) Remont sklepu nr 4 w Buszkowickach.
8) Dostawa i zmagazynowanie lodu naturalnego.
9) Remont magazynów nawozów sztucznych.
10) Wykonanie szopy na narzędzia rolnicze.
11) Wykonanie urządzeń do dwóch sklepów.

Termin wykonania w/w robót do uzgodnienia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Otwarcie ofert nastąpi dnia 24. II. br. o godz. 11. Wszelkich informacji odnośnie wykonawstwa udziela codziennie Zarząd w godz. od 9 do 12. K-0278/1



Sroda 11

LUTEGO 1959 R.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3...



Informator kolejowy: tel. 38-33



PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ - godz. 10.30 - Otello



ZORZA (ul. 3 Maja) - Ostatni strzał - godz. 18 - Kapral z Madagaskaru...

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Na zawsze - godz. 17 i 19.30

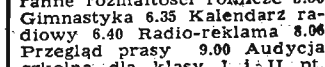
APOLLO (ul. W. Hiberna) - Helena i mężczyźni - godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. W. Piłsudskiego) - Przypadki Arsena Lupina - godz. 17 i 19

WDK (ul. Okrzei 7) - Marianna moich marzeń - godz. 17 i 19

ODRODZENIE - Cichy Don - I seria

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I Program dnia: 6.30, 15.35, 19.00, 21.00, 23.00

Wiadomości: 6.00, 6.30, 7.00, 8.00, 13.55, 16.00, 19.00, 21.00, 23.00

PROGRAM II Program dnia: 7.40, 15.05, 18.30, 21.00, 23.30

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA 14.55 Głos ma „Konieczynka”

Jakie jest rozwiązanie ?

Kierowcom pojazdów mechanicznych niebezpieczna powłoka lodowa, pokrywająca jezdnie rzeszowskich ulic...

mochód Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych, wiozący piasek do posypywania obłożonych dróg w powiecie rzeszowskim...

Spotkanie z delegatami na Wojewódzką Konferencję PZPR

W dniu 12 bm. w ramach tzw. „czwartków technicznych” odbędzie się spotkanie inteligencji technicznej rzeszowskiej w NOT z delegatami na Wojewódzką Konferencję PZPR...

Dyrekcja MPO tłumaczy się brakiem odpowiedniej ilości samochodów. Tak czy inaczej, musi znaleźć się jakieś rozwiązanie, aby nie powtórzył się więcej taki wypadek...

ZIMOWE ZAWODY WALTEROWSKIE w Rzeszowie

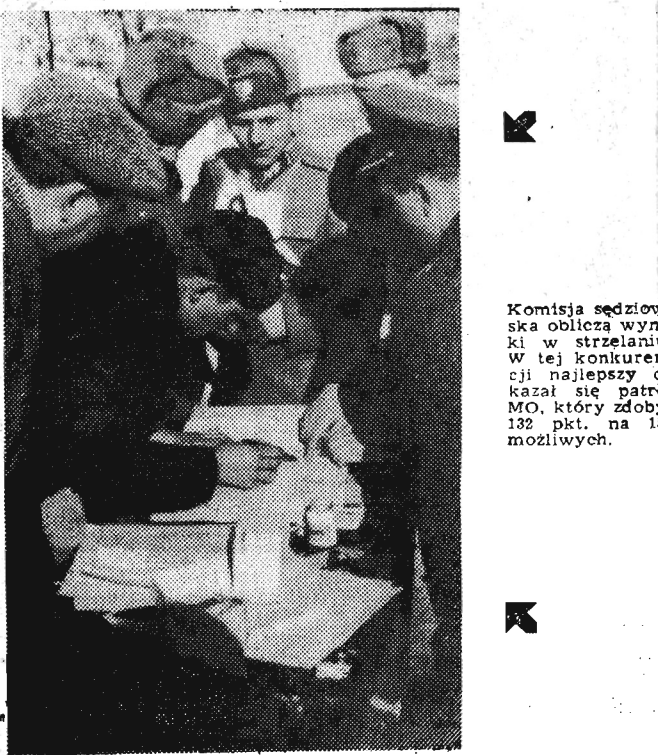
Ostatnio odbyły się w Rzeszowie Zimowe Zawody Walterowskie na najniższym szczeblu. Sprawna organizacja i udział prawie stu uczestników pozwala określić tę imprezę jako udaną...

Na wyróżnienie zasługuje patrol KBW w składzie: Adam Jabłoński, Tadeusz Bojański i Zygmunt Jarzębski, który zajmując pierwsze miejsce zdobył 405 pkt.

Czołganie się to jedno z zadań, jakie muszą wykonać uczestnicy Zimowych Zawodów Walterowskich.



Uwaga! Teren skąpy! Uczestnicy marszów muszą nakładać maski przeciwdymazowe.



Komisja sędziowska oblicza wyniki w strzelaniu. W tej konkurencji najlepszy okazał się patrol MO, który zdobył 132 pkt. na 150 możliwych.

Refleksje karnawalowych uciech

Uff - nareszcie wielki karnawał zamknął swoje podwoje. Skończyły się nieustrudzone bieganiny pań po dających za sezonowymi prądami.



Bo ileż to kłopotu miały nasze rzeszowianki? ... a to handel uspołeczniony przegapił dystrybucję szpileczek atlasowych, a to rzeszowskie gabinety kosmetyczne niezbyt biegle wyspecjalizowały się w robieniu modnego makijażu i trzeba było emigrować po rząsy à la Basia Kwiatkowska do pobliskiego Krakowa.

p. Zaczkowej - proszę mi wierzyć jako bywałcowi wielu warszawskich i krakowskich bał - była bardzo paryska i frapująca.

Bardzo szkoda, że rzeszowscy architekci nie uatrakcyjnili swojego balu wyoporem najpiękniejszej toalety. Tam również były ciekawe nowości obecnego sezonu godne uwagi.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że na wszystkich rzeszowskich balach, młodzieżowych „fajfach” i dansngach było wielu zwolenników próbujących swoich możliwości w hula hoop. Istotnie hula hoop zawrócił wszystkim w głowie.

którzy już dzięki kręceniu zdążyli osiągnąć idealną linję i od którym dojrzały wiek przeszedł już nie kiedyś czupryny. Lecz nie tylko hula hoop. Rzeszów mimo wielu skrajności - ma również swoich zwolenników przebojowych „szlagierów”.

W sumie jednak karnawał w Rzeszowie upłynął mile pod znakiem dobrze lub mniej dobrze zorganizowanych kilku bałów, dziesiątek zabaw i setek prywatek. Całkowicie nie udało się jednak wiele mówić za siebie bal maskowy w Domu Kultury WSK.

Po takim szaleństwie, spokojnie o nieco zlagodzonego charakterze zabawy w dalszym ciągu, pozwól na utrzymanie kondycji „rozmiłowanym” w zabawach rzeszowiankom.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT -

Remanenty niedzieli

STAL PRZEGRZAŁA WALKOWEREM

DZIS DALSZE MECZE HOKEJOWE

Jak podawaliśmy w poniedziałkowym „Stadionie”, hokeiści rzeszowskiej Stali nie dokonali w sobotę meczu z Legią w Krośnie...

W Sanoku: Sanoczanka spotka się z Resovia, w Krośnie - Legia grać będzie z Czujawem Przemyski (początek tych spotkań o godz. 18.00).

SIATKÓWKA NIESPODZIEWANE PORAZKI STALI STALOWA WOLA W KIELCACH

W sobotę i niedzielę przodownik III ligi w siatkówce męskiej - Stal Stalowa Wola rozegrała dwa mecze z najgroźniejszymi rywalami Lechią i Bronią Radom w Kielcach.

W drugim meczu Broń Radom znajdująca się w doskonałej formie pokonała siatkarki Stali 3:0 (15:9, 15:13, 15:11).

W turnieju lubelskim uzyskano następujące wyniki: Stal Kraśnik - Proch Pionki 3:2, Tomaszowa - AZS Lublin 0:3, Proch Pionki - AZS Lublin 3:2, Stal Kraśnik - Tomaszowa 3:1.

Table with columns: Team, Points, Goals. Includes Broń Radom, Stal St. Wola, Lechia Kielce, Stal Kraśnik, Proch Pionki, AZS Lublin, Tomaszowa, Resovia.

SIATKARKI DLA ODMIAN PRZEGRZAŁY W KRAŚNIKU

W Kraśniku rozegrano trzy żądane mecze o mistrzostwo III ligi w siatkówce żeńskiej. Startowały w nich dwie drużyny rzeszowskie - Ruch i Polonia Przemyski.

Wyniki: Stal Kraśnik - Polonia Przemyski 3:0, Stal Kraśnik - Ruch Rzeszów 3:0, Polonia - Ruch 3:0.

Table with columns: Team, Points, Goals. Includes AZS Lublin, Start Radom, Polonia Przemyski, Ruch Rzeszów, Stal Kraśnik, Stal Mielec, Lublinianka, Proch Pionki, Lechia Kielce.

SANECZKARSKIE ZAWODY O PUCHAR PKKF STRZYŻÓW

W Strzyżowie na Łętowni zorganizowane zostały saneczkarские zawody o puchar przewodniczącego miejscowego PKKF. W konkurencji zespołowej startowały 5-osobowe drużyny dziewcząt i chłopców z klas VI i VII w grupie C.

czek. Rekord toru (dystans 300 m) w grupie C ustanowił Marian Wójcik 28 sek., a wśród zawodniczek Janina Wycisłak - 28,1 sek.

WYNIKI TECHNICZNE: DZIEWCZĘTA GRUPA C: 1) Szkoła Nr 2, 2) Szkoła Nr 1, 3) Szkoła Nr 1.

CHŁOPCY GRUPA C: 1) Szkoła Nr 2, 2) Szkoła Nr 1, 3) Szkoła Nr 1.

KONKURENCJE INDYWIDUALNE: CHŁOPCY GRUPA C: 1) Wójcik (Szkoła Nr 2), 2) Lenart (Szkoła Nr 2), 3) Jaczab (Szkoła Nr 1).

DZIEWCZĘTA GRUPA C: 1) Wycisłak (Szkoła Nr 2), 2) Bieniek (Szkoła Nr 2), 3) Kmon (Szkoła Nr 1).

CHŁOPCY GRUPA B: 1) Czaja (Szkoła Nr 2), 2) Patryn (Szkoła Nr 2), 3) Lutak (Szkoła Nr 1).

DZIEWCZĘTA GRUPA B: 1) Samolewicz (Szkoła Nr 1), 2) Wilczak (Szkoła Nr 1), 3) Markowicz (Szkoła Nr 2).

CHŁOPCY GRUPA A: 1) Mularz (Szkoła Nr 1), 2) Fajst (Szkoła Nr 1), 3) Haber (Szkoła Nr 1).

DZIEWCZĘTA GRUPA A: 1) Wilczak (Szkoła Nr 1), 2) Maźnicka (Szkoła Nr 1), 3) Soja (Szkoła Nr 1).

Blisko 12 tysięcy osób ukaranych zostało mandatami w ubr.

Jak nas informuje Komenda Milicji Obywatelskiej w roku ubiegłym 11.891 osób z terenu miasta Rzeszowa ukaranych zostało przez funkcjonariuszy MO doraźnymi mandataми za różnego rodzaju wykroczenia między innymi natury sanitarnej. Uzyskana w ten sposób suma stanowiąca w roku 1958 128.578 zł.

Niezależnie od tych kar doraźnych milicjanci sporządzili w ubr. 3.292 zawiadomienia za wykroczenia sanitarne.

NOWINY RZESZOWSKIE

Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala - 2056, 2057, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy 4358, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemyski, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Siwackiego 6, I p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652.